

Ryb Podziemne mocarstwo

R E B.



PODZIEMNE MOCARSTWO.



INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 73
Tel. 26-68-63

ŁOMŻA _____ 1920 R.
DRUK T. KRZYŻANOWSKIEGO.

PODZIEMNE
MOCARSTWO



22.861

Przeglądając czasopisma ostatniej doby, nietylko polskie, ale i zagraniczne, mimowoli zwracamy uwagę na ten szczegół, że dziś świat bardzo dużo pisze o żydach — prawie każdy numer czasopisma, bez względu na odłam i kierunek, przynosi jakiś nowy o nich szczegół. Podczas gdy jedni wykazują strony ujemne wpływu żydów na życie zbiorowe narodów chrześcijańskich, inni starają się bronić ich praw w imię jakoby zasad sprawiedliwości; niestety, jak to niżej wykazemy, etyka żydowska w stosunku do narodów chrześcijańskich niema nie wspólnego z zasadami sprawiedliwości, odwrotnie żydzi dążą do poniżenia wszystkiego, co nieżydowskie i do opanowania świata, przez zniszczenie podstaw aryjskiej kultury.

Z tego względu sprawa ta powinna nas więcej obchodzić, aniżeli inne kraje, gdyż kwestja żydowska, z powodu wielkiej ilości żydów w Polsce i ich wrogiego do nas stosunku, stała się zagadnieniem poważnem, decydującem o wartości i sile naszego organizmu państwowego.

Żydzi zasiędlili nam pod samem sercem, dlatego nietylko rząd, społeczeństwo, ale nawet poszczególne jednostki powinny głęboko się zastanawiać nad rozwiązaniem problemu żydowskiego w naszym kraju. Jest to sprawa pierwszorzędnej wagi, od pomyślnego rozwiązania której zależnym jest nasz byt ekonomiczny, a nawet polityczny, narodowy i religijny. Przystępując do rozwiązania jakiegoś zagadnienia życiowego, trzeba przedewszystkiem całą sprawę i wszystkie okoliczności dokładnie poznać, gruntownie zbadać. Jest to zasada, od której odstępować niemożna. Ponieważ zaś problemat żydowski w Polsce należy do zagadnień nadzwyczaj trudnych i zawiłych, dlatego hasło: „poznaj żyda“ staje się wprost automatycznie pierwszym naszym zadaniem, stanowiącem wstęp do dalszych rozważań. Że zaś naogół mało znamy żyda, choć

od wieków wśród nas zamieszkuje, świadczą bodajby owe sprzeczne głosy naszej prasy — podczas gdy jedni wynoszą żydów, lub powołują się na braterstwo, drudzy, podkreślając niekzemność i przewrotność żydowską, powiadają, że są oni gangreną i zarazą społeczeństw europejskich.

Otóż, chcąc przyjść czytelnikom z pomocą w wyrobieniu sądu, uchylimy rąbka tajemnie organizacyjnych żydowskich, o których ogół nie ma najmniejszego pojęcia, poznanie których zaś jest dla Polaka koniecznem. Przedmiotem naszych badań będzie *Kahał*, jako tajna międzynarodowa organizacja żydowska.

Gdy się mówi o *Kahale*, wielu przez ten wyraz rozumie jakiś zarząd synagogi, coś w rodzaju naszych zarządów kościelnych, lub zarząd gminny żydowski, a rzadko kto wie, że pod tym nieznanym dla ogółu wyrazem, należy rozumieć tajną ścisłą organizację międzynarodową żydowską, która odgrywa bardzo poważną rolę polityczną. Jest to nowy dowód, jak naogół mało znamy żydów, choć mieszkają pośród nas od wieków. A wypadłoby ich poznać lepiej, chociażby w tym celu, że wskatek błędów politycznych naszych królów, jako też wskatek przewrotnej polityki naszych gnębieli, jesteśmy osaczani żydami ze wszystkich stron i siłą konieczności zmuszeni do licznych z nimi stosunków. To poznanie ułatwiłoby nam znacznie owe stosunki, a nawet uchroniłoby od wielu niespodzianek, złudzeń i rozczarowań, które dotychczas na każdym kroku nas spotykały. Bolszewizm rosyjski, wynik dążeń asymilatorskich, sprawa Galicji, Śląska, Gdańska i prowincji wschodnich, zagadnienie waluty, rajnujące strajki, deprawacja urzędów, paskarstwo, bandytyzm, szpiegostwo, wywrotowa propaganda, prowokacyjne zachowanie żydowskich posłów sejmowych i t. d. wszystko to są rzeczy płynące wprost tej linii z tego źródła tajemnego, któremu imię *Kahał*. Głębokie przywiązanie do wiary praójców, miłość Ojczyzny, jak również szczerzy żal, wysysanych w sposób niegodziwy bliźnich, skłania nas do opisanie tej piekielnej sprężyny podziemnej, jaką jest *Kahał*.

* * *

Dzisiaj *kahał* jest potężną organizacją, wywierającą decydujący wpływ na polityczno-ekonomiczno-religijne sprawy

całego świata. Potęgę tę zawdzięcza długiemu doświadczeniu. Powstanie bowiem kahała należy odnieść do pierwszego wieku naszej ery. Więcigi więc całych wieków, wodzowie ludu wybranego wprawiali się w podziemnej konspiracyjnej robocie, aż wreszcie stali się niezrównanymi mistrzami.

Żydzi, po zadaniu śmiertelnego ciosu politycznej ich roli przez potęgę rzymską, zdawało się, zginą bezpowrotnie nie tylko jako jednostka polityczna, lecz nawet jako naród. Tyśiące, a nawet setki tysięcy wycięto w pień, lub wprowadzono w niewolę; ci zaś, którzy pozostali przy życiu, do tego stopnia stracili nadzieję i upadli na ducha, że gotowi byli wpaść w ostateczną rozpacz. I być może wspomnienie o żydach przeszłoby dziś do historii, gdyby nie spryt rabina Gamaliela II, który w chwili ogólnego zwątpienia, upadku i bólu stał się moralną podporą swoich rodaków. Ten sprytny człowiek jednym rzutem oka objął całą groźbę położenia i za wszelką cenę postanowił ratować istnienie naroda, przez skupienie rozproszonych rozbitków w jedną całość. Zadanie to było trudne głównie dla tego, że dla skupienia porozrzucanych członków, potrzeba było koniecznie przywrócić głowę widzialną — urząd zwierzchnieży. Rolę takiej osi centralnej, naokoło której obracało się całe życie żydostwa przed upadkiem, spełniał senat narodowy, zwany sanhedrynem, ale wskrzeszenie go w obecnym położeniu było niepodobieństwem, ponieważ Rzymianie nigdy nie pozwoliliby na przywrócenie instytucji, która się stała symbolem buntu i machinacji antypaństwowych. Trzeba było znaleźć inną jakąś spójnicę, i sprytny Gamaliel ją znalazł.

By usunąć wszelkie podejrzenia ze strony rządu, Gamaliel prosi o pozwolenie na założenie w Jabne wyższej akademii, w której możnaby roztrząsać naukowe kwestje sporne, tyżące się zachowania zakonu.

Rzymianie na ogół nie lubili wtrącać się do spraw, mających charakter czysto teoretyczny, owszem cenili wszelką powagę naukową i religijną; widząc zaś w przyszłej uczelni rękojmię pokoju, chętnie udzielili pozwolenia, zastrzegając sobie jedynie prawo inspekcji. Na pierwszego przełożonego akademii powołano Gamaliela. Sprytny projektodawca, uda-

jąc całkowitą alegrość względem rządu, do tego stopnia potrafił osiągnąć jego czujność, że pozyskał nie tylko daleko sięgające przywileje, ale nawet całkowitą swobodę działania. W ten sprytny, a zarazem podstępny sposób, Żydzi odzyskali nie tylko religijno-naukową wolność, ale nawet i polityczną niezależność, bo pod płaszczykiem akademji naród skupiał rozproszone swe siły i wzmacniał się coraz bardziej. Gamaliel odrazu ujął rządu twardą ręką i poprowadził rodaków w określonym kierunku, i bodaj żaden Nasi, t. j. przełożony sanchedrynu, nie cieszył się taką moralną i polityczną powagą, jak zwierzchnik akademji w Jabne; był on nieomylną wyrocznią we wszystkich sprawach dla Żydów rozproszonych po całym imperjum. I ten odnowiony pod szyldem akademji sanchedryn żydowski stał się początkiem i wzorem dzisiejszego Kahału. W ciągu wieków podlegał on najrozmaitszym zmianom, przybierał coraz to nowe kształty i formy, cel jego zawsze pozostawał ten sam: *skupienie rozproszonych Żydów w jedną całość, wyodrębnienie ich od innych ludów, a najważniejsza — zapanowanie w odpowiedniej chwili nad światem.*

Niebyśmy prawie, albo bardzo mało wiedzieli o Kahałach, gdyby nie rewelacje Brafmanna. Żyd ten rosyjski po nawróceniu się na chrześcijaństwo, ogłosił drukiem w Wilnie w 1870 roku dzieło o kahałach, oparte na autentycznych dokumentach, stanowiących archiwum kahałne. Dzieło to rzuci jasne światło na pilnie ukrywaną organizację żydowską, a zarazem daje nam klucz do wytłomaczenia wielu zjawisk życiowych, których przedtem nie rozumiano. Śmiałość swą Brafmann przypłacił życiem, gdyż został otruty, a dzieło jego prawie całkowicie wykupione przez Żydów, nieliczne tylko egzemplarze pozostały w rękach chrześcijan. Wartość tego dzieła jest dla nas wprost nieocenioną. Otóż w niniejszym opracowaniu, oprócz innych nieznanych ogółowi źródeł, będziemy posługiwali się rewelacjami Brafmanna:

* * *

Celem kahału, jak już zaznaczyliśmy, jest skupienie rozproszonego żydostwa w jedną nierozzerwalną i na wszelkie wpływy zewnętrzne odporną całość, ażeby ją następnie pchnąć w kierunku panowania nad światem. Wówczas nastą-

pią z tak wielkiem upragnieniem oczekiwane czasy messjańskie. Wielu mniema, że żydzi pod wpływem nowożytnej kultury o swym Messyaszu zapomnieli, albo przynajmniej zwątpili. Naiwni! Nadzieje messjańskie, które połączone są z niezłomną chęcią panowania nad gojami, przenikają całą istotę żyda, a kahał właśnie ma te nadzieje arzeeczywistnić. Czem że więc jest ów kahał?

Kahał jest to mała republika, zarządzona według przepisów Talmada. Konstytueją tej republiki jest Talmud, który swym duchem przesiąka całą tę dziwną organizację. Ponieważ zaś w myśl Talmada pomiędzy żydem, a nuchrem (nie żydem) leży cała przepaść, bo „*jak człowiek stoi wysoko ponad zwierzętami, tak żydzi ponad wszystkimi narodami świata*“¹⁾, zatem najgłówniejszym zadaniem kahału jest ową przepaść rozkopywać coraz szerzej i pogłębiać coraz bardziej przez napompywanie fanatyzmem masy chałaeiorskiej.

Oto nauka zecerpnięta z „Konstytucji“ żydowskiej.

Chrześcijan Talmud nazywa pospolicie „gojami“. Goj ma oznaczać to samo, co bałwochwalea i poganin.

Goje są potomkami Sammaela, czyli wodza duchów nieczystych, który zwiódł Ewę.²⁾ Pokolenie, w ten sposób powstałe, do tego stopnia jest plugawe, że może być przyrównane do nawozu³⁾. I nie w tem dziwnego, bo ciała gojów (chrześcijan) są *pegarim* t. j. w niezem się nie różnią od ściernwa zdechłych zwierząt,⁴⁾ a dasze do tego stopnia plugawe, że zanieczyszczają każdego, kto do nich się zbliży⁵⁾. Wobec tego, gdyby żydówka, wychodząc z łaźni (mykwy) ujrzała chrześcijanina, to musi powtórnie się umyć⁶⁾.

Domy gojów są domami zwierząt, ponieważ sami chrześcijanie nie godni są nazwy człowieka, bo właściwie są to najoczystsze bydłeta, nazewnątrz tylko podobne do ludzi⁷⁾, ale płodzą się oni nakształt zwierząt⁸⁾. Stąd jeżeli żyd zawrze małżeństwo z chrześcijanką, to takie małżeństwo jest nieważne, ponieważ goje (jako bydłeta) nie są zdolni do zawierania związków małżeńskich.⁹⁾

¹⁾ Zeror f, 101, 2.

⁴⁾ Jore dea 377,1.

⁷⁾ Midrasch Talpioth f. 255d

²⁾ Zohar 1, 28 b.

³⁾ Zohar i 46 b, 47 a. ⁸⁾ Sanhedrin 74b. Tosephoth.

⁵⁾ Orach chaim 55, 20.

⁶⁾ Jore dea 198,48 Hagach. ⁹⁾ Eben haezer 44,8; kid-duschin 68, a.

O ile goj (chrześcijanin) jest czemś niskiem i godnem wzgardy, o tyle każdy żyd jest czemś wzniosłem i wspaniałem. Jako członek narodu wybranego jest adekorowany tak wielką godnością, że żaden duch niebieski (aniołowie) nie ośmieli się z nim porównać, ponieważ żyd przez obrzezanie stał się prawie równym samemu Bogu. Stąd policzek wymierzony Izraelicie, powiada reb-Chanina, jest zniewagą uczynioną Majestatowi Najwyższemu.¹⁰⁾ Żyd zawsze jest dobrym i żaden grzech go skalać nie może, podobnie jak błoto nie kała ziarnka orzechowego, a tylko jego skorupę.¹¹⁾

Stąd wniosek prosty, że taka „niebotyczna wielkość“ nie powinna mieć żadnych bliższych stosunków z gojami, ponieważ to ubliża jego godności. Dlatego wodzowie ludu wybranego tak poręczają swych pupilów:

„Niewolno żydowi wchodzić do domu nuchra podczas świąt, ażeby złożyć mu powinszowanie, gdyby zaś niechcąc spotkał go na ulicy, może go pozdrowić, ale ze spuszczoną głową i ze zmarszczoną twarzą“¹²⁾

„Niewolno żydowi udawać się do chrześcijańskich sądów; kto tego nie zachowuje, ten jest niegodziwcem, który znieważa Prawo Mojżeszowe i podnosi nań rękę“.¹³⁾

„Niewolno brać goja za świadka, ponieważ goj jest stągą i świadczyć nie może.“¹⁴⁾

Mędrycy zabronili również jeść chleb chrześcijański, pić mleko udojone w nieobecności żyda, wkładać gojowskie ubranie, lub czesać podobnie jak nuchry włosy. A jako racja takiego postępowania ma być: „ażeby z nimi (gojami) broń Boga nie zaprzysiężono się“.¹⁵⁾ To był cel, do którego Kahał dążył: odseparować synów Izraela od reszty narodów! Gdyby nie ta czuła opieka kahała, byłby może gromadka semicka już dawno rozpaściła się w aryjskości i jedynie organizacja ukryta trzyma ich w narodowej całości.

Kahał powołany jest do rządzenia wszystkimi sprawami żydów, a rządy jego są despotyczne i absolutne; decyzja Kahała nie potrzebuje żadnego potwierdzenia, nie podlega

¹⁰⁾ Chullin 91 b; sanhe- ¹²⁾ Gittin 62 a.

drin 58 b.

¹³⁾ Choschen hammisch

¹⁴⁾ Choschen kam 34, 19.

¹⁵⁾ Jore dea 112, 1, 178, 1;

¹¹⁾ Chagigah 15 b.

pat 26, 1.

Abh. zar 35 b.

žadanej kontroli; niemasz od niej apelacji — ma być przyjęta bez najmniejszego szemrania. Nieposłusznych kahał zmusza do oległości za pomocą rozmaitych kar. Takimi są najpierw rozmaite grzywny pieniężne i upomnienia, potem czasowa klątwa, zwana Niddai, wreszcie straszna klątwa *Herem*.

Pierwsza z nich (niddai) polega na tem, że wyklęty ma być odosobniony od innych i nikt oprócz domowników niema prawa doń się zbliżyć na bliższy dystans, jak 4 łokcie. Podczas trwania tej klątwy ukarany nie ma prawa ani się myć, ani strzydz, a jeżeli umrze, to na jego grobie sędzia każe położyć kamień na znak, że umarły zasłużył swem postępowaniem na ukamienowanie.

Bez porównania gorszą jest klątwa *Herem*, rzucana zwykle z wielką uroczystością. Rabin, ubrany solennie, zwracając się do zebranych członków kahału i bractw, przemawia w następujący sposób:

„Synowie Jahwe! podaje się do waszej wiadomości, że współwyznawca nasz N pogwałcił święty nasz Zakon (lub zdradził wobec gojów). Dlatego, stosując się do przepisów kahału, powinniśmy nań rzucić *herem*, co też uczynimy...

Mocą całego świata i najświętszych słów, w imię kahału, Boga i 613 przykazań w Jego testamencie zawartych, klątwą, którą Jozne Jerycho, a Elizeusz chłopców przeklinał i wszystkimi przekleństwami, które były użyte od czasów Mojżesza aż do obecnej chwili... my tu zebrani przeklinamy, niszczymy, depejemy, łamiemy, hańbimy każdego syna i córkę izraelską, którzy gwałcą nasze postanowienia.

Niechaj N. będzie przeklęty przez Boga, który spooczywa na Cherubinach; niechaj będzie przeklęty w imię Boże, które było wymawiane przez areykapłana w dzień sądu; niechaj będzie przeklęty przez niebo, ziemię i najwyższą siłę; niechaj nań spadnie przekleństwo wielkiego księcia niebios Michała, niechaj go przeklną wszysey serafini, wszysey mieszkańcy nieba i wszysey śladzy Najwyższego i niechaj go Bóg otoczy wszelkiem nieszczęściem. Boże Stworzyciela, zniszcz go, zetrzyj, podetnij!

Zapaleczywość gniewa Twego niech nad nim zawisnie i nad tymi wszystkimi, którzy go wspomagają. Siła szatańska niech go pośiądzie, nędzna dusza jego niechaj wyjdzie w jednej chwili, a śmierć plagawa, nie czekając końca miesiąca, niechaj go porwie. Niechaj go Bóg dotknie gorączką, zapaleniem, gruźlicą, obłądem, trądem, żółtaczką i mieczem własnym. Niechaj pierś jego zostanie przeszyta; niechaj nim oświadczy ostateczna rozpacz, aby był wyrzucony z królestwa światłości do ciemnej otchłani na wieczne zginienie; niechaj przekleństwo przykrywa go zamiast obrania, a Bóg niechaj mu nie daruje nigdy; niechaj nad nim zawisnie gniew Boży i wszystkie przekleństwa zapisane w zakonie, a imię jego niechaj zaginie na wieki. Amen, Amen, Amen“.

Wszyscy obecni powtarzają: Amen, Amen, Amen!

Już samo brzmienie klątwy przeraża i ścina krew w żyłach wychowanego w fanatyzmie żyda, lecz bez porównania więcej przerażają go następstwa i praktyczne skutki tej kary. Po odezycaniu tekstu klątwy, rabin do zebranych tak przemawia:

„Synowie Jehowy! Klątwa na N, została rzucona. Odtąd on nie ma duszy, ani ciała, ani majątku, ani przyjaciół, ani opiekunów. On jest wyklętym. Ogołocię go z mienia, wtrącię do więzienia, oezernię i t. d. nietylko nie jest grzechem, lecz owszem jest czynem ze wszechmiar godnym polecenia. Niechaj spadnie przekleństwo na każdego, kto ma okazać współzucie, przemówi doń, albo poda choć kroplę wody“.

Dotkniętema tą klątwą pozostaje jedno z dwóch: albo poddać się kahałowi, albo być skazanym na całkowitą zagładę, ponieważ postanowienia kahału bywają wykonywane z największą skrupulatnością. Dokądby się wyklęty nie udał, wszędzie za nim będą wysłane gończe listy następującej treści:

„Członkom kahału miasta N i mędreom jeschiboth pozdrowienie! Podajemy do wiadomości, że na N rzuciliśmy *Herem* i was prosimy uczynić to samo. Ogłoście publicznie i codziennie powtarzajcie, że on jest wyklę-

tym; że chleb jego jest nieczysty, że wino jego jest *nesech*, księgi jego są księgami czarowników. Niechaj z nim nikt nie zasiada do jednego stoła, nikt nie ma prawa obrzezywać, lub naucezać Zakona jego dzieci, niewolno grzebać członków pochodzących z jego rodziny i t. d.*

Na tem nie koniec. Dozory bóżnicy, zwani *Samosze*, wybierają tajnego prześladowcę *Nejgosz ganeel*, który przed objęciem swego urzędu składa aroczystą przysięgę, że w celu zachowania postanowień kahału nikogo na świecie, nawet najbliższych krewnych, nie oszczędzi. Obowiązki jego następujące: ma czuwać, ażeby zostający pod klątwą nie pełnił żadnego obowiązku w kahalie lub *hewres* (bractwa), nie brał udziału we wspólnych zebraniach, zabawach, lub aroczystościach, pilnować, ażeby mu nikt nie wynajął mieszkania, jeżeli zaś jest rzemieślnikiem, ażeby mu nikt nie dał roboty. Do prześladowcy również należy podjudzać innych, ażeby go oskarżali publicznie w bóżnicy, nawet zupełnie nie słusznie, że on jadł *tref*, że nie zachowuje nakazanych postów, że gwałci prawo i t. d. a to w celu obudzenia fanatyzmu współwyznawców i narażenia go na prześladowanie. Słowem tajny prześladowca ma spełniać rolę demona — szkodziciela.

Wobec takiej presji moralnej i fanatycznego bojkota, posuniętego aż do podłości, nawet najbardziej twardej maszą zmięknąć, stopnieć jak wosk. Skoro zaś hardy dach podda się kahalowi, musi całkowicie wyrzec się swej woli i iść na pasku dokąd go kahał poprowadzi. Innego wyjścia niemasz.

Kahał, służąc interesom żydostwa, potrzebuje dokładnych informacji z rozmaitych dziedzin życia. W tym celu utrzymuje całą plejadę ukrytych szpiegów, którzy centralny zarząd o wszystkim informują. W miastach większych, a nawet w niedużych miasteczkach, spotykamy na każdym kroku, szczególnie na rogach ulic, pewne indywidua, podejrzanej powierzehowności, natrętnie zaofiarowujące swe usługi, lub na uboczu pilnie przysłuchujące się toczonym rozmowom. Są to wysłańcy kahału. Głównem ich zajęciem jest wywęszanie rozmaitych spraw i interesów; zajmują się oni również faktorstwem, stręczycielstwem, pośrednictwem, przekupstwem,

ułatwianiem kradzieży i rozpasty, handlem żywym towarem, agitacją antypaństwową i t. d. Każdy taki szpieg obowiązany jest składać wobec arzędu szczególowe relacje, które przechowują się w archiwum kahałnem. W ten sposób ściąga kahał najdokładniejsze informacje o każdym wypadku z życia politycznego, ekonomicznego, a nawet szczególowe wiadomości o poszczególnych jednostkach. Żyd przez kahał może dowiedzieć się, co się dzieje na drugim końcu świata, jeżeli jego interes będzie tego wymagał, i to ułatwia żydom bez trudu i w krótkim czasie zajęcie apatrzonych placówek, zagarnięcie w swe ręce handlu najpotrzebniejszymi artykułami. Niejednokrotnie zdarzało się spotkać żydka w oberwanym chałacie, wysyłającego długie depesze ze słowami tak ustawionymi, że żadnego sensu tam się dopatrzeć nie można. Są to relacje tajnych agentur żydowskich, z których żydki po miasteczkach prędeziej dowiadują się o wielkich wypadkach światowych, aniżeli sami dyplomaci, np. bolszewickie propozycje pokoja i t. d. Spotkamy również agentów kahałnych na stacjach kolejowych — kręci się oberwany żydek około pociągu i odczytuje lub nieznaecznie kreśli kredką na wagonach niezrozumiałe znaczki: są to informacje o cenach bieżących towarów, a pewnego razu odcyfrowałem z kabalistycznych znaczków, umieszczonych na ścianach wagonowych, informacje o ruchach wojska.

Oprócz wypadków zewnętrznych szpiegdy kahałni pilnie śledzą za każdym przejawem w łonie żydostwa, wdzierając się nawet do życia prywatnego, a gorliwość ich tak się daleko posuwa, że niejednokrotnie kahał posiada najdokładniejsze informacje nawet o takich rzeczach, jak kto kogo i kiedy zaprosił i co do garnka włożył.

Dla przeprowadzenia swych planów kahał potrzebuje wiele pieniędzy. Nie brakuje mu tego — kahał obraża olbrzymimi sumami, zebranymi z koszernego mięsa i z innych podatków.

Wiadomo, że żydzi nie jadają mięsa zwierząt nieczystych, jak również mięsa zwierząt czystych, lecz nie zabitych według specjalnych przepisów, zawartych w traktacie Szulchanaruch. Mięso zwierzęcia, które nie zostało zabite przez

specjalnego rzeźnika (szochat) przy skrupulatnem zachowaniu owych przepisów, uważanem jest jako „tref“ i przyrównywane bywa do „newele“ — padliny której, spożywać nie można. Przy zachowywaniu zaś tej zasady, żyd obowiązany jest sownie opłacić kahałowi każdy spożyty kawałek mięsa. Podatek ten zwany „koszer“ najwięcej zasila kasę kahału, nie przeto dziwnego, że w sposób szczególniejszy bywa strzeżony, a wykraczający karani z całą bezwzględnością. Płyni on z czterech głównych źródeł: 1) z opłaty za każde zabite zwierzę, 2) z opłaty za ptactwo, 3) z opłaty od każdego funta sprzedanego, 4) z kar za przestępstwa. Już samo prawo „koszer“, zastosowane do całej ludności żydowskiej, ściąga do kahałnej kasy olbrzymie sumy pieniężne, ale na tem nie kończy się dochód kahału — ma on jeszcze inne źródła dochodu, o których zaraz parę słów powiemy.

Konstytucją republiki kahałnej, jakieśmy zaznaczyli jest Talmud, w dachu którego bywają rozstrzygane wszystkie sprawy żydowskie. Ponieważ zaś według nauki Talmudu żydzi są jedynymi i wyłącznymi panami całego świata, zatem władza kahału, jako prawowitego rządu żydowskiego, rozciąga się na świat cały. Według prawa „Hezkat iszab“ władza kahału nie może być skrępowaną przez żadne terytorjum lub społeczeństwo, ponieważ gdyby nie było żydów, to nie byłoby na ziemi żadnego błogosławieństwa — ani słońca, ani deszczu, i żaden naród nie mógłby istnieć ¹⁾, a jak człowiek stoi wysoko ponad zwierzętami, tak żydzi stoją ponad wszystkimi narodami świata²⁾, słusznie zatem ażeby kahał posiadał nieograniczoną władzę nietylko nad żydami lecz i nad ludnością chrześcijańską. W oczach kahału nie żydzi wraz ze swoją majątnością przedstawiają jakieś niczyje terytorjum ³⁾, stanowiące, że się wyrażę, państwową, czyli skarbową własność kahału, którą on może sprzedawać lub wdzierżawiać częściami poszczególnym żydom, albo jak trafnie wyraża się rabin Josel Kutun ⁴⁾, nie — żydzi stanowią jakby „wolne je-

¹⁾ Jebam f. 63,1; Behaj d. Pent. p. 34 f. 153,3; Zeror. h. f. 107,2.

²⁾ Zeror. f. 101,2.

³⁾ Bababatra, 55.

⁴⁾ Вопросы и ответы I. Кулуна § 132.

zioro“, w którem wszakże ma prawo łowić ryby tylko ten, kto na to uzyskał pozwolenie kahała przy określonej opłacie. Sprzedaż ta o ile odnosi się do majątności nie — żyda nazywa się „Hazaka“, o ile zaś do jego osoby „Mero-pie“. Bez tego pozwolenia, czyli wykapienia terenu eksploatacji, żaden żyd nie ma prawa rozwijać swych sieci na „nieopatrzne ryby“. Taka sprzedaż wydaje się nam nieco dziwną, a nawet nieprawdopodobną, a jednak na podstawie autentycznych dokumentów stwierdzamy faktyczne jej istnienie. Pod Nr. 77 aktów kahalnych, wykrytych przez Brafmana, czytamy:

„Stosownie do rozporządzenia przedstawicieli miasta sprzedanem zostało Johelowi Mihel, synowi Aarona prawo wyzysku dwóch magazynów marowanych, należących do rosjanina Bajkowa, położonych w górnej części miasta. Brama przyległa jak również piwnice i pierwsze piętro t. j. cała przestrzeń od środka ziemi aż do obłoków nieba jest zawartą w tym akcie sprzedaży. Akt formalny zostanie spisany i wydany przez kahał, potwierdzony przez Beth-Din i oddany w ręce Johela, zobowiązanego zapłacić kahałowi 200 rb.“

Umowa ta zostanie zawartą bez uprzedniego ogłoszenia.

Nasawa się wprost samorzutnie pytanie — jaką korzyść odnosi żyd, nabywający prawo „Hazaka“? Przecież akt sprzedaży kahała nie może mieć siły do wydziedziczenia z majątności prawdziwego posiadacza chrześcijanina, ponieważ kahał nie posiada tak wielkiej władzy, aby mógł go wyrugować i jego własność oddać żydowi nabywcy! Na to brzmi odpowiedź: czego nie można dokonać otwarcie, to się da przeprowadzić podstępem i skrycie.

Po opłaceniu kahałowi prawa „hazaka“, żyd nabył przywilej eksploatacji majątności nie — żyda i, nie obawiając się konkurencji ze strony innych żydów, może dążyć do zawładnięcia nią jakimikolwiek bądź sposobami. Jedyne posiadacz „hazaka“ ma prawo nabyć majątność od prawdziwego właściciela, prowadzić z nim handel, pożyczać mu pieniądze na lichwę, być jego faktorem, dostawcą i t. d. Słowem on tylko jedynie ma prawo prowadzić do ruiny upatrzonemu i kupio-

nego a kahała chrześcijanina; inny żyd wejdzie w stosunki z opłatnym albo tylko pozornie, albo na korzyść posiadacza „hazaka”, który ze strony kahała ma takie gwarancje:

„Kahał i Beth-Din obowiązany jest ścigać bez litości każdego, któryby się ośmielił stawiać przeszkody w wyzyskiwaniu tych przywilejów, uważając go za nieprzyjaciela i zmasić do wynagrodzenia wynikłej stąd szkody dla nabywey. W razie zaś gdyby Kahał lub Beth-Din niedbale albo niedośćnie ścigali winnego, zmaszone będą do pokrycia własnym funduszem w jak najkrótszym czasie szkód i strat pieniężnych, poniesionych przez posiadacza „hazaka” i jego następców (Brafman).

„Meropie” zaś czyli tak zwane „zaćmienie chrześcijan” polega na zakupieniu prawa wyzyskiwania samych tylko osób nie — żydów, nieposiadających żadnego majątku. Brzmi ono jak następuje:

„Jeżeli człowiek (żyd) posiada prawo wyzyskiwania nie — żyda, to w określonych *miejscach* zabrania się innym żydom wchodzić w jakiegokolwiek bądź stosunki z tą osobą ze szkodą pierwszego; w innych *miejscach* pozwala się każdemu pożyczyć mu (chrześcijaninowi) na lichwę, oszukać go, obdzierać i t. d., ponieważ majątność nie — żyda jest „hefker” (wolną) i kto wcześniej nią zawładnie, do tego należy”¹⁾.

Kahał ma również prawo cofania takich sprzedaży za niepostaszeństwo mu okazane i sprzedania innemu po raz drugi, a wówczas bogactwa jego rosną.

Żaden również żyd nie może bez pozwolenia kahała opuścić dotychczasowego miejsca pobytu i przenieść się na inne, choćby miał pozwolenie właściwego rządu; wyjątek zrobiono tylko dla „Talmud-Hahana” (aczony talmudysta), który ma prawo zamieszkać, gdzie mu się podoba i zajmować się dowolnie handlem. Uzyskanie takiego paszportu znówu zasila kasę kahała. „Hoszen hammiszpat” tak mówi:²⁾

„W obecnej chwili, kiedy żydzi żyją pod władzą obcych narodów i z powodu wielkiego skupienia się żydowskich mieszkańców może wyjść niepożądane zamieszanie, a każdy obcy żyd łatwo się staje krzywdzicielem żydów miejscowych. Wobec tego kahałowi nadaje się

¹⁾ Hosehen hamm. § 156,17. „Mordachaj” tr. Bababatra c. 8. Lo jachnor.

²⁾ Hoszem hamm. § 156,7. Вонпосы и орв. Къа. § 191.

prawo „zamykania drzwi“ przed każdym przybyszem. W tym celu pozwala się mu (kahałowi) użyć wszelkich możliwych środków, nawet władzy goimów. Tam gdzie weszło w zwyczaj pilnować tego prawa za pomocą kłątwy „herem“ nie należy się uciekać do goimów“.

Oprócz tych głównych źródeł dochodu, ma kahał jeszcze dochód z opłat za obrzezanie, mikwę, pochowanie i t. d. Każdy również żyd, pod groźbą wielkiej klątwy, obowiązany jest wyznać sumiennie, jak wielkie i z czego ma dochody i odpowiednie odsetki opłacać kahałowi. Prawodawstwo rosyjskie ¹⁾ wspomagało żydowskie ministerstwo finansów w następujących opłatach:

1) pewien procent od opłat, pobieranych za dzierżawę żydowskich domów, sklepów i składów.

2) pewien procent — a) ze sprzedaży trunków, sprzedawanych w szynkach i karczmach, utrzymywanych przez żydów; b) od dzierżawców gorzeln i browarów.

W razach wyjątkowych kahał naznacza specjalne podatki, od których nikt nie może być wolnym; w razie powołania się na ubóstwo, kahał nakazuje kilka dni przepościć na sucho, a koszt utrzymania oddać na cele ogólne. Tak np. proces zdrajcy Drejfusa ²⁾ kosztował każdego przeciętnego żyda około 25 rb.; koszt sprawy Bejlisa kahał również rozłożył na całe żydostwo. A jeżeli kiedy idzie o sprawę, która ogółowi żydów zaszkodzić może, to zdumiewająca rzecz, jak wielkie samy, jakoby z pod ziemi, wydobywają się, by ją pchnąć w pożądanym kierunku. Dla ilustracji przytoczymy pewien ustęp z dzieła Brafmana. ³⁾

W r. 1802 cesarz rosyjski Aleksander I postanowił uregulować sprawę żydowską w swem państwie. Przerażony tą wiadomością kahał, postanowił nie dopuścić żadnych zmian. W tym celu z piorunującą szybkością w ciągu 10 dni rozestano kategoryczny nakaz masowych podatków; miały one pokryć kosztą przekupienia wpływowych osób i wysłania specjalnego poselstwa, które miało przekonać cesarza o koniecz-

¹⁾ Praw. V. Ustawa podatk. dodatek do art. 261 p. 10.

²⁾ To specjalne zajęcie się całego żydostwa sprawą Drejfusa stąd pochodzi, że Drejfus był kuzynem Wielkiego Rabina Zadok—Kahna.

³⁾ Brafman № 280 — 285.

ności zaniechania powziętego zamiaru. Podatek ten nałożono w ten sposób: 1) Każdy, posiadający kapitał ruchomy w gotowiźnie, lub towarze, obowiązany był złożyć $\frac{1}{2}$ od sta.

1) Posiadający nieruchomości powinien dać $\frac{1}{4}$ od sta.

3) Od wszelkich innych dochodów 10 od sta

4) Młode małżeństwa, mieszkające przy rodzicach $\frac{1}{100}$ całego majątku.

W trzy dni później uznano ów podatek za niewystarczający i nakazano drugi podatek dodatkowy po 1 rb. od osoby bez względu na płeć i wiek. W celu zaś zmuszenia żydów do wniesienia podatku w jaknajkrótszym czasie, wyszło trzecie następujące postanowienie:

„Każdy żyd, który do wtorku przyszłego należności swej według oznaczonej miary procentowej na podróż delegowanych do Petersburga, nie złoży, będzie uznany za odstępcę, nie zasługującego na litość, będzie prześladowany i dręczony przez wszystkie wierne dzieci Izraela i podlegać będzie różnym karom“...

Wreszcie w ostatnim postanowieniu nakazano posty i modły o szczęśliwy wynik zamierzonego przedsięwzięcia.

Stąd widzimy, jak żydzi, w zrozumienia własnych interesów, zdolni są na wielkie ofiary, jeżeli zaś którykolwiek żyd nie potrafił jeszcze się wznieść do tego poziomu, ażeby rozumieć znaczenie spraw ogólnych, to myśli i rozumuje zań kahał, a on ma płacić pieniądze. Wszelkie protesty, niezadowolone lub nieposłuszeństwo, są tu nie na miejscu. Kahał postanowił — ma być wykonane prędko i skrupulatnie. Co zaś kahał uczyni z zebranymi sumami, to już rzecz jego przed nikim nie potrzebuje zdawać sprawozdania, nas zaś profanów mogą tylko obocznie poaczyć rabryki wydatków kahałnych.

№ 4 — Na przekupienie agentów policyjnych.

№ 21. — Na przekupienie zarządu miasta.

№ 35. — Na przekupienie sekretarza, prefekta, gubernatora i t. d.

№ 37. — Na przekupienie sędziów chrześcijańskich, fundowanie obiadów lub śniadań z najlepszymi winami.

№ 156. — Na przekupienie urzędników chrześcijańskich.

№ 159 — Na wynagrodzenie żydom strat, poniesionych podczas rewizji u, nich dokonywanych.

№ 200 — Na podtrzymywanie szynkarzy żydowskich przeciw chrześcijańskim.

№ 284. — Na zrujnowanie dostawczych chrześcijańskich. Bliżej tę rzecz akta kahałne określają w ten sposób:

„Postanowionem zostało na posiedzeniu, że każdy żyd, któryby miał dostawczych chrześcijan, będzie ściganym przez 7 dostawczych wybranych przez kahał którzy go będą dręczyć prześladowaniem, wywoływać straty i gnębić wszelkiego rodzaju nieszczęściami. Władza tych siedmiu wybranych, będzie miała znaczenie ogólnego zebrania t. j. będzie miała tyle siły nad opornym, ile ma kahał i Beth-Din, razem wzięte“.

Dajemy tu jedynie maluchy i ze wszech miar niedostateczny szkic postanowień podziemnego mocarstwa, a już nabieramy wyobrażenia o tej potędze finansowej i bezwzględnej tyranji kahała, a cóżbyśmy powiedzieli, gdyby szczęśliwym trafem wpadły w nasze posiadanie akta ostatniej doby, tak obfitującej w intrygi i międzynarodowe knowania synów Izraela?... Możebyśmy z przerażeniem dowiedzieli się, że naszym żydkom aż bebechy powysychały od postów na intencję zguby naszej Ojczyzny, a całe miljarde zostały rzucone na przekupstwa, wspomaganie wrogów Polski, obniżanie kursa polskiej marki i t. d. Żydzi są pierwszym narodem, który instynktownie wyczuł magiczną moc złota i tym środkiem posługując się do przeprowadzenia aplanowanych celów. O tem pamiętać mamy.

* * *

Obok kahała istnieje jeszcze instytucja sądowa, zwana Beth-Din (dom sądu), która roztrząsa wszelkie spory, powstające między żydami w dachu Talmadu. Dla zamaskowania nazywa się pospolicie sądem rabińskim, lub dachownym w sprawach religijnych; właściwie jednak jest to instytucja czysto świecka, będąca pod kierownictwem kahała. Każdy bez wyjątku żyd ma być jej posłusznym.

Hoszen hammiszpat ¹⁾, kodeks prawny Beth-Din'a tak mówi:

„Nie wolno żydom mieć sprawy w sądach chrześcijańskich, lub też innych instytucjach, nawet w tym wypadku gdyby prawa żydów w zupełności zgadzały się z prawami goimów i obie strony sądom tym poddać się chciały. Gwałcący to postanowienie staje się zbrodniarzem, który bluźni i podnosi swą rękę na prawo, dane nam przez wielkiego nauczyciela naszego Mojżesza...

W tym wypadku należy na winowajcę rzucić klątwę „niddai“, która na nim będzie cięższa, dopóki nie unieważni swej skargi, zanesionej przed trybunał goimów; jeżeli zaś trwać będzie w swym uporze, spadnie nań wielka klątwa „herem“... Taż sama kara spotka każdego, kto mu pomaga.

• Nie wolno również zapraszać chrześcijan na świadków, ponieważ goj jest sługą i jako taki świadczyć nie może ²⁾.

Zakres działalności Beth-Dinu określa w ten sposób:

„W obecnych czasach, kiedy żydzi zmuszeni są podlegać prawom goimów, do Beth-Dinu należy rozstrzygać sprawy pożyczek, umów małżeńskich, sukcesji, strat, kar nałożonych, zwrócenia rzeczy skradzionych, lub pochodzących z łapieży albo zdzierstwa i t. d. Do Beth-Dinu wszakże nie należy karać cieleśnie; jeżeli jednak idzie o kwestje moralności, to Beth-Din może karać cieleśnie, a nawet na śmierć skazywać“.

W jaki zaś sposób Beth-Din karze winowajców zilustruje nam wypadek, który zaszedł w Szklowie Mohylewskiej ziemi³⁾. Złapano na niedobrym uczynku pewnego żyda z męczatką. Natychmiast zaprowadzono ich do Beth-Dinu i rabin kazał oprowadzać grzeszników po mieście, bić ich, pluć i wszelako znieważać. Wyrok wykonano z fanatycznym zapalem. Wieczorem napółżywą żydówkę przykuto w synagodze łańcu-

¹⁾ Hosz. hamm. 26,1.

²⁾ H. h. 34,19.

³⁾ Современный листокъ № 331870 г.

chami, by przez kilka dni morzyć ją głodem; winowajcy zaś kazano iść na cmentarz grzebalny i tam na grobach ojców oplakiwać winę. Żydówkę uwolniła poliejn, a żyd tak gdzieś znikł, że nikt go nie mógł odnaleźć.

Jeżeli winowajca jest człowiekiem zamożnym i wpływowym, to Beth-Din w porozumieniu z kahałem ogłasza jego majątność jako „hewker“, czyli oddaną na łap pierwszemu lepszemu nabywcy, ażeby tem łatwiej podkopać i zniszczyć niepostasznego świętemu Beth-Din i nieomylnemu kahałowi¹⁾.

Jeżeli chodzi o proces dwóch żydów, których Beth-Din nie mógł pogodzić, to wówczas odsyła ich do sądów chrześcijańskich, ale nie dla tego, ażeby się czuł niekompetentnym do załatwienia tej sprawy, lecz dla ukarania opornych. Ale nawet i w tym wypadku ostatnie słowo należy do Beth-Dinu, który postanowienie sądu chrześcijańskiego w każdej chwili może zmienić, i biada żydowi, któryby postanowienia Beth-Dinu nie uznał! Grożą mu grzywny, utrata tytuła „morejne“ konfiskata majątku, klątwy „niddai“ lub „herem“ itd. Wolno również każdemu w synagodze publicznie miotać przeciwko niemu obelgi, zniesławiać go i wszelako prześladować aż dopóki winowajca nie upokorzy się wobec Beth-Dinu. Ażeby tem skuteczniej powstrzymać żydów od udawania się do sądów chrześcijańskich na wypadek, gdy strony nie są zadowolone z wyroku Beth-Dinu, postanowiono, ażeby przed rozpoczęciem sprawy, interesowane strony złożyły w kahał wkleś, podpisane in blanco i wówczas, jeśli która ze stron zechce zaapelować do goimów, kahał wpisuje na blankiecie dowolną sumę i na drodze sądowej zmusza opornego do postuśnienia.

Na wypadek pomimowolnego pociągnięcia do odpowiedzialności przed trybunałem chrześcijańskim, nie wolno żydowi świadczyć przeciwko współwyznawcy, przeciwnie ma obowiązek popierać swego bez względu na słuszość sprawy, w tym celu można kłamać, zdradzać i fałszywie przy sięgać²⁾.

¹⁾ Hoszen hammiszpat. 2,1; Jore dea 228.

²⁾ Babka kama 113, a, b.

Rzuciłem tylko pobieżny rzut oka na ukrytą organizację żydowską—podziemne państwo, którego knowania i intrygi cały świat dziś odczuwa, a rzadko kto wie skąd one pochodzą i dokąd zmierzają. Pracę swą oparłem na rzeczowych dokumentach, które mi się udało pozbiierać. Jest to obraz niedokładny i ze wszech miar niezupełny, ponieważ żydzi bardzo zazdrośnie strzegą swych tajemnic. Z tego wszakże co opisałem, czytelnik mógł sobie wyrobić pojęcie o potędze kahału, który w każdym kraju stanowi *drugie niezależne państwo* w pełnym znaczeniu tego słowa. — Posiada on swój rząd, złożony z kilku świadomych celu, inteligentnych, ale zarazem przewrotnych jednostek, które przez niesłychaną tyranję i dziki terror, stłaczając chałaeiarskie masy w jedną potężną dwanastomiljonową całość, popychają ją w uplanowanym kierunku; posiada również kahał własną magistraturę, władzę sądową, policję i inne władze wykonawcze; ma także własne finanse i inne niezliczone środki do przeprowadzenia swych planów. W tych zaś rzeczach, któremi nie rozporządza, umie podstępnie, a zrećźnie skorzystać i posługiwać się potęgą goimów. Podstęp, zdrada i konspiracja to zwykła taktyka dyplomacji kahałnej, a cele żydostwa są wprost w radykalnej sprzeczności z interesami społeczeństw nieżydowskich. Postachajmy ze skupieniem i pilną uwagą przemówienia jednego z rabinów na zebraniu kahałnem we Lwowie.¹⁾

„Bracia! dziewiętnaście wieków walczą żydzi o władzę nad światem, którą Bóg Abrahamowi przyobiecał; krzyż jednak powalił żydów. Rozproszeni po wszystkich ziemiach świata, byli żydzi wszędzie przedmiotem prześladowania. Ale już to samo rozproszenie żydów po całym świecie, świadczy o *przynależności całego świata do nas!* Dziś naród żydowski staje się coraz potężniejszy. W rękach żydowskich zgromadzony jest pieniądz, przed którym świat cały skłania swe czoło. Pieniądz to przyszłość żydów. *Fosęp i cywilizacja ludów chrześcijańskich stanowią mury ochronne dla żydów i przy-*

¹⁾ Rudolf Yrba. Die Revolution in Russland, statistische und social politische Studien. Praga 1906.

spieszają urzeczywistnienie naszych planów. Nam żydom udało się opanować główne centra giełdy wszechświatowej np. w Paryżu, Londynie, Wiedniu, Berlinie, Amsterdamie i Hamburgu. Wszędzie gdzie są żydzi, *rozporządzają wielkim kapitałem*. Wszystkie państwa są dziś zadłużone. O długach stanowią my żydzi, więc państwa maszą się coraz więcej obdłóżać. Zaciągnięte długi oddają w zastaw w ręce żydowskie kopalnie, dobra państwa, koleje i fabryki państw. Konieczną jest jeszcze rzeczą, aby *żydzi wszędzie zagarnęli ziemię, a zwłaszcza wielką posiadłość*. Skoro wielka posiadłość przejdzie w ręce żydowskie, wtedy rolnicy chrześcijańscy umożliwią nam wielkie dochody. Uciskano nas przez 19 wieków, ale teraz wyrosliśmy ponad głowy tych, którzy nas dotąd uciskali. Prawda, że niektórzy żydzi dają się chrześć, ale fakt ten tylko przyczynia się do wzmocnienia naszej potęgi, ponieważ *chrzczeni żydzi zawsze żydami porostaną*. Przyjdzie czas kiedy chrześcijanie zechcą przyjąć wiarę żydowską, ale Juda ze wstrętem ich odrzuci. Wrogiem naturalnym żydów jest *kościół katolicki*. Dlatego musimy kościół zarazić duchem swawoli, niewiary i brakiem wszelkiej karności. Musimy podsycać walkę i niezgodę pośród różnych wyznań chrześcijańskich. Kapłanom katolickim wypowiedzmy najzacieklejszą walkę na wszystkich polach. Kapłanów musimy zarzucić całą masą sztyderstw i wykazywać skandale z ich prywatnego życia, aby ich przez to oddać w ogólną pogardę i posmiewisko.

Religia chrześcijańska *musi być wycofana ze szkół*, wówczas musi ona zginąć. Kościół zaubożeje wtedy i straci znaczenie, a *dobra jego przejdą wtedy w ręce żydów*. Żydzi muszą położyć kres nierozzerwalności małżeńskiej i doprowadzić do państwowych słabów cywilnych. Francja padła już ofiarą, obecnie czas na Austrię. W końcu idzie o zawładnięcie prasą. Wtedy panowanie nasze całkiem zapewnione.

Oto program działalności, który sobie żydzi kreslą. Że zaś ów plan jest możliwym do przeprowadzenia, wymownie

nas o tem poręczają wypadki, na które patrzymy własnymi oczami, chyba że być może świat otrząśnie się z dotychczasowej naiwności i spojrzy na żyda we właściwym oświetleniu, bo dotychczas ludy chrześcijańskie mierzyły żyda łokciem Ewangeliji św., uważając go za brata, za bliźniego, któremu należy się miłość i zaufanie, z którym trzeba się dzielić wspólnym dorobkiem kultury; tymczasem żyd odmierzył goimów łokciem Talmadu; z przerażeniem patrzymy jak destrakcyjne tendencje żydowskie stopniowo urzeczywistniają się. Stasznie podkreśla sam rabin, „że postęp i cywilizacja ludów chrześcijańskich stanowią mary ochronne dla żydów i przyspieszają urzeczywistnienie planów żydowskich“. Żyd chytrze zaapelował do braterstwa ewangelicznego i chrześcijanin równoprawnił go, nie domagając się jednocześnie wyrzeczenia się dachu Talmadu, zapomniał nieszczęsny, a być może nie wiedział, że ów „brat żydowski“ jest do szpiku kości zepsutym przez mądrość rozmaitych „tanaimów“ i na każdym kroku potrzebuje poskromienia. Co więcej ten „brat“ wprost nie może być lepszym, ponieważ wszelkie samodzielne i lepsze tendencje jego zostaną zgłuszone przez „heremy“ i podporządkowane ogólnym celom kakału. Żyd dopóki pozostaje żydem nie może być dobrym, gdyż musi obowiązkowo dążyć do urzeczywistnienia planów, nakreślonych przez wodzów Izraela, a plany te są nizezemne i podłe. Streszczają się one w symbolicznym godle «Alliance Israelite»¹⁾ — na ziemskim globie spoczywają dwie tablice Mojżesza, czyli nad całą ziemią mają zapanować żydzi. Wdwezas dopiero przyjdzie oczekiwany z upragnieniem i wielką tęsknotą Messjasz, który od wszystkich ludów przyjmie dary, tylko od chrześcijan nie przyjmie; wszystkie narody przyjmą wiarę żydowską, tylko chrześcijanie tej łaski nie dostąpią, lecz do szczytu zostaną wytepieni²⁾.

Co tam będzie w przyszłości, może nas to dziś bardzo mało obchodzić, możemy nawet sobie powiedzieć szczerze, po polsku — „jakoś tam będzie!“ Natomiast nas moeno

¹⁾ Odlam kakału.

²⁾ Pes. f. 118,2; Jebam f. 24,2; Ab. zar. f. 3,2 Aharb. maszm. 1 f. 65 itd.

obehodzi, a przynajmniej obehodzić powinno, jakich środków używają i jakimi drogami kroczą żydzi do osiągnięcia mesjańskich swych marzeń? Poczemy nas o tem konstytucja podziemnego mocarstwa.—Talmud.

Gdy żyd spotka chrześcijanina, szczególnie kapłana powinien splunąć i powiedzieć „pu mach szemoj wezechroj“ (niechaj zginą imiona ich). Jest to odbicie tego ducha, którym kierownicy podziemnego mocarstwa napompowują swych obywateli. „Niechaj zginą imiona ich“! — jest to największe pragnienie każdego żyda; do tego właśnie dąży kahal. I gdyby dać możność kahalowi już dawno by „zaginęły imiona goimów“. Ale niestety „czwarta niewola“ trwa, a wybrani synowie Jahwe chcąc nie chcąc, muszą podlegać władzy „Akumów“. W takim więc położeniu nieszczęśliwym, gdy się nieda urzeczywistnić prędko a radykalnie „zagłady imion gojowskich“ należy przynajmniej powoli pójść za gorącym pragnieniem serea. Rozezytujemy się w Talmudzie, skąd płynie ożywe natechnienie duszy żydowskiej.

„Kto czyni „akumowi“ (chrześcijaninowi) dobre, po śmierci nie zmartwychwstanie ¹⁾. Można cośkolwiek chrześcijanom uczynić dobrego, ale jedynie w celu zachowania z nimi spokoju“ ²⁾. Ta zasada tak daleko sięga że nie można nawet ich pochwalić, a szczególnie broń Boże nie wymówić tych słów: „o jak piękny ten goj“ ³⁾, ponieważ w tym wypadku, jak poucza Maimonides ⁴⁾ powstaje groźne niebezpieczeństwo zaprzyjaźnienia się z akumami i nauczania się od nich niegodziwych postępów.

„Niewolno nie żydowi dawać prezentów ⁵⁾, kto zaś sprzeda mu swą posiadłość zasługuje na wygnanie“ ⁶⁾. Nie wolno również uczyć goja rzemiosł ⁷⁾.

Goje, jako słudzy i zwierzęta, przeznaczeni na służbę synom Izraela, należą do żydów z duszą i majątkością swoją, dlatego, gdy żyd zabierze jakąś rzecz należącą doń, nie popełnia kradzieży, lecz jedynie odzyskuje rzecz swoją, „ponieważ majątkość goja jest „nieczyją“ — kto pierwszy weź-

¹⁾ Zohar I, 25, b; ²⁾ Maimonides Hilhot Akum X, 6; ³⁾ Abhodah zarah 20, a Toseph; ⁴⁾ Hilk. Ak. X, 5; ⁵⁾ Jore dea 151,11; ⁶⁾ Jore dea 334,43; ⁷⁾ J. d. 154,2;

mie, ten się staje właścicielem* ⁸⁾). Stąd jeżeli żyd odbiera pieniądze od chrześcijanina przez posłańca (też żyda), a chrześcijanin, oddając, pomylił się i dał za dużo, to zwyczajka należy do posłańca, chyba że tego nie zagwał, bo w takim razie należy do tego, który go wystał" ⁹⁾).

„Rzecz zgubioną przez nie — żyda można, zatrzymać, kto ją oddaje, gwałci zakon, ponieważ w ten sposób wzmacnia gwałcieli Prawa ¹⁰⁾ (chrześcijan).

„Jeżeli żyd załatwia jakiś interes handlowy z nie — żydem i nadejdzie drugi żyd, który dopomoże oszukać nie — żyda na miarze, na wadze lub liezbie, to powinni (żydzi) zyskiem się podzielić" ¹¹⁾).

W celu łatwiejszego podejścia chrześcijan, żydowi można udawać goja ¹²⁾). Można również nieżydom pożyczać na lichwę, ¹³⁾ jeżeli zaś jakiś żyd, zadłużwszy się a nieżyda, chce uciekać, a inny żyd go zdradził, to musi tamtemu pierwszemu zwrócić szkodę, stąd wynika. Jeżeli zaś żyd poinformował władzę gojowską, że inny żyd ma dużo pieniędzy i wskutek tego ów żyd poniesie szkodę, to musi ją mu zwrócić. ¹⁴⁾ Jeżeli ktoś sprzedał jaja, a te się okazały zgniłemi, to sprzedaż nieważna; zresztą teraz zapanował inny zwyczaj, a zwyczaj znosi prawo. ¹⁵⁾

Jeżeli jakiś żyd fałszuje pieniądze i należy się spodziewać, że to może wszystkich żydów narazić na nieprzyjemność, to należy owego żyda apomnieć. Uczyni to sąd żydowski (Beth-din). A dopiero wtedy, gdy żyd nie usłucha, można go wydać władzy, jednocześnie zapewniając że to tylko ten jeden żyd tem się zajmował, ale inni są niewinni. ¹⁶⁾

„Nie wolno chrześcijan leczyć nawet za pieniądze, chyba że zachodzi obawa nieprzyjaźni; w tym wypadku, można leczyć nawet bezinteresownie. ¹⁷⁾ „Nie należy również okazywać pomocy kobiecie rodzącej" ¹⁸⁾). „Naogół biorąc, akumów (chrześcijan) z którymi żyjemy w zgodzie nie należy zabijać, lecz nigdy nie ratować od śmierci. Naprzykład, widząc że ktoś wpaść w morze, nie należy go stamtąd wyciągać, cho-

⁸⁾ Babba batra 54 b.; ⁹⁾ Chosz hamm. 183, 7; ¹⁰⁾ Chr ham. 266,1; ¹¹⁾ Chosz. hamm. 183,7; ¹²⁾ Jore dea 157,2; ¹³⁾ Jore dea 159,1; ¹⁴⁾ Hosz hamm. 388; ¹⁵⁾ Hosz. ham. 232,19; ¹⁶⁾ Hosz. ham. 383; ¹⁷⁾ Jore dea 158,1; ¹⁸⁾ Orach charim 330,2.

ciażby obiecywał dać pieniądze¹⁹⁾. Maimonidas zaś do tego takie podaje objaśnienie: „Nie należy mieć nad nimi (chrześcijanami) litości, ponieważ napisano jest: „nie litaj się nad nimi“. Gdy przeto ktoś widzi akuma, ginącego, lub pogrążonego w wodzie, nie powinien go ratować; własną wszakże ręką zabijając lub strącając do studni, nie należy się, ponieważ z nami wojny nie prowadzi²⁰⁾ „Natomiast donosiciela, (który zdradza tajemnice żydowskie) można zabić wszędzie nawet obecnie. Wolno go zabić, nim doniesie. Skoro tylko powiedział, że chce komuś szkodzić na życiu, lub majątności, choćby szkoda była mała, już sam na się wydał wyrok śmierci. Należy go jednak przestrzedz: nie wyjawiaj. Gdyby jednak odparł bezwstydnie: wyjawię, to należy go zabić, i im ktoś prędzej to uczyni, tem większą będzie miał zastagę²¹⁾. Do tego miejsca dodano takie „hagah“ (objaśnienie). „Jeżeli niema czasu na upomnienie, można je opuścić. Niektórzy (rabini) powiadają że donosiciela należy zabić tylko w tym wypadku, gdy go nie można unieszkodliwić w inny sposób np. wydzierając mu język lub wyłupiając oko; wtenczas nie należy go zabijać, ponieważ nie jest on gorszym od innych prześladowców“.

„Jeżeli udowodnionem zostało, że ktoś zdradzi Izraela trzykrotnie lub sprawił, że pieniądze żydowskie przeszły w ręce akumów, należy szukać sposobu i rady roztropnej, ażeby go zgładzić z oblicza ziemi²²⁾. Rabbi Jahanan również poucza, „że goj, który bada prawo (żydowskie), godzien jest śmierci²³⁾, a tembardziej „należy mordować i aż do deski grobowej prześladować tych, którzy wyrzekli się wiary żydowskiej, ponieważ ci uciemniają i odprowadzają od Boga lud Izraela²⁴⁾. Należy również zabijać tych, którzy „odrzucają Torę i Proroków, odżywiają się padliną, lub przywdziewają ubranie, sporządzone z wełny i lnu. Takich, kto posiada władzę, niechaj zabija mieczem otwarcie, jeżeli zaś nie, to należy skrycie dotąd działać, aż zginą²⁵⁾. Co zaś się tyczy chrześcijan, to należy ich mordować, ponieważ „są bałwo-

¹⁹⁾ Jore dea 15B,1; ²⁰⁾ Maimon. Hilck Akum X,1; ²¹⁾ Hosz. ham. 388,10.
²²⁾ Hosz. ham. 388,15, ²³⁾ Sanhedrin 59 a, ²⁴⁾ Hilckoth Akum X, 2, ²⁵⁾ Hosz. ham. 425,5.

chwaleami. O nich to powiedziano, że mają być zgładzeni z oblicza ziemi, albowiem są resztkami tych, o których powiedziano: *zagładź pamięć po Ameleku*²⁶). „I pewną jest rzeczą, że niewola nasza (czwarta t. j. Rzymska) dopóty będzie trwała, dopóki nie wytepiemy książąt (władców narodów)²⁷). A rabbi Jehuda woła żałośnie: „Przyjdź i spojrzij, jak się rzeczy mają: dopóki książęta ieh (chrześcijan) będą posiadali władzę (moć) nad Izraelem, dopóty żadne wołanie (żydów) nie będzie wysłuchane. Wtedy Bóg wysłuchuje żydów, gdy umiera książę albowiem o nich napisano jest: umarł król Egiptu, a stali się wolnymi synowie Izraela; wołali, a wołanie ieh doszło do Boga²⁸). Zresztą najlepszego nawet goja należy się zabić²⁹), ponieważ po zbarzeniu Jeruzalem nie masz innej ofiary oprócz zabijania chrześcijan³⁰). Jeżeli chcesz być miłym w oczach Boga jako ten, który składa Mu ofiarę, zabijaj nieżydów³¹). Jeżeli zaś o tem powątpiewasz, to niech ci posłaży „jako argument niezbity ów kozioł, którego wyganiano Azazelowi w dzień przebłagania; podobnie powinniśmy i my usunąć chrześcijan z tego świata³²), bo w czwartym pałacu niebieskim, zasiądą wszyscy ci, którzy opłakiwali Syon i Jeruzalem, jak również niszezyciele gojów, adekorowani wspaniałą purpurą³³). W tej walce niewolno ani na chwilę spocząć, a wszystkie wydatki związane z nią mają ponosić wszyscy bez wyjątku żydzi nawet ci, którzy skądinąd obciążeni są podatkami³⁴).

Mógłbym bez końca cytować niezliczone paragrafy „Konstytucji kahalnej“, które, że tak się wyrażę, obehodzą naszą skórę, ponieważ cały Talmud jest nimi upstrzony, uważam jednak, że jest to zbyt ciężkie, ponieważ czytelnik i z przytoczonych mógł sobie wyrobić dokładne pojęcie jaki dach przelnika obywateli podziemnego mocarstwa. Jedynie dla tem większego, zilustrowania tego, com powiedział, na zakończenie pozwolę sobie przytoczyć jeszcze jedną z modlitw żydowskich. Wydaje się mi to tembardziej pożądanem, że zwykle człowiek nawet najbardziej obłudny wobec ludzi, zrzuca ma-

²⁶) Zohar I 25 a, ²⁷) Zohar I 219 b, ²⁸) Zohar II 19 a, ²⁹) Abhod zar. 26 b tosephoth, ³⁰) Zohar III 227 b. ³¹) Sepher Or. Israel 177 b. ³²) Mikdasz Meloch Zohari f. 62, ³³) Zohar I 38 b. 39a, ³⁴) Hilkh. Akum X. 1 Hosz hamm 388, 16.

skę, stając wobec Boga i wylewa swą duszę a stóp Najwyższego w formie naturalnej, szczerzej ze wszystkimi porывami, dążeniami, najskrytszemi aspiracjami. Oto wylew duszy żydowskiej natchnionej przez „konstytucję“.

„Wzlej gniew twój na ludy, które nie wzywały imienia twego; wyrzyj na nich gniew, niechaj zapaleczywość gniewa twego ich pochłonie; prześladowaj ich w zapaleczywości swojej i zetrzyj pod gołem niebem o Panie.

Dokąd tedy powstrzymujesz gniew twój i dokąd chlaba twa (t. j. Żydzi) będzie w ręku ciemńcyziela o Panie obróć moc swoją i gniew twój przeciwko nieprzyjaciółom naszym (chrześcijanom); niechaj zaginie potęga ich i niechaj będą zawstyżeni. Wszysey heretycy (chrześcijanie) niechaj zaginą w jednej chwili, wszysey nieprzyjaciele ludu twego niechaj będą wypłenieni prędko. Wykorzeń, złam i zniszcz królestwo pychy (kościół katolicki); niechaj będą zgniecceni (chrześcijanie) prędko jeszcze za dni naszych. Amen. Amen, Amen! Pa mach szemoj wezechroj! (niechaj imiona ich zaginą)³⁵⁾. Wszysey obecni siarczyście plują.

Centralną osią, naokoło której obracają się wszystkie myśli, aspiracje i dążenia żydostwa, jest bez wątpienia messjanizm tego narodu, który w rozumieniu wodzów Kahała polega na zagarnięciu władzy nad całym światem. Zadanie to właściwie powinienby spełnić przyszły Messjasz, ale Żydzi, nie tracąc czasu, przygotowują mu grunt przez konspiracyjną dyplomację, podbojem ekonomicznym, a gdzie się da nawet przez krwawe rewolucje. Dla skonsolidowania działalności, a zarazem zdobycia większego rozmachu i siły, synowie Izraela utworzyli tajną organizację, która się nazywa *kahalem*. Organizacja ta bez wątpienia jest potężną siłą, ponieważ liczy 12 milionów członków, rozsianych po całym świecie. Czem jest organizacja w naszym życiu społecznym, to my doskonale rozumiemy — jest to najskuteczniejszy sposób, a zarazem najłatwiejsza droga do osiągnięcia zamierzonych celów. A im jakaś organizacja liczy większą ilość członków, tem staje się potężniejszą pod warunkiem

³⁵⁾ Pran. Chr. i Talm. Jud. Petr. 1892, 117, 118.

wszakże, że karność będzie tam jak najściślej przestrzegana. Otóż dwunastomilionową organizację żydowską cechuje tyrańska, bezwzględna, fanatyczno-religijna sabordynacja członków, co ją czyni niezwykle sprawną i elastyczną. Siłę jej potęguje jeszcze duch konstytucji, stojący w radykalnej sprzeczności z zasadami społeczeństw chrześcijańskich; stawia on żydów w przywilejowanym położeniu łapieżnego wilka wśród łagodnych i naiwnych gąsek, bandyty między spokojnymi mieszkańcami; skrytość zaś i tajemniczość organizacji osłania zawsze machinacje i umożliwia wykorzystanie najodpowiedniejszego momentu. Ale na tem nie koniec. Kierownicy podziemnego moearstwa, jako wytrawni dyplomaci tworzą najrozmaitsze koalicje z innymi podziemnymi potęgami, a to im tembardziej ułatwia osiągnięcie celu. I bodaj nie było ani jednej organizacji, opartej na skrytej konspiracji przeciwko władzy duchownej lub świeckiej, którejby nie popierali i nie wykorzystali żydzi ku osłabieniu węzłów, łączących społeczeństwa chrześcijańskie. Że socjalizm, anarchizm, komunizm czy też bolszewizm są pod całkowitą dyrektywą żydów, o tem chyba już dzisiaj nikt nie wątpi, ponieważ zbyt dużo o tem obecnie się pisze, mówi, a nawet własnem doświadczeniem stwierdza; natomiast rzadko kto wie o innym groźnem przymierzu, zawartem w tajemniczych podziemiach pomiędzy Kahałem a Masonerją. Czem jest kahał, o tem czytelnicy już mają dokładne pojęcie; co się zaś tyczy Masonerji, opiszę tę podziemną organizację przy innej sposobności; teraz tylko zaznaczę ogólnie, że cel Masonerji streszcza się w tem krótkim zdaniu — Masonerja wówczas osiągnie swe zadanie, gdy *ostatni panujący książę będzie zaduszony kiszlakami ostatniego księdza*, czyli innymi słowy celem masonerji jest zapanowanie nad całym światem po zniszczeniu władzy świeckiej i duchownej.

Cel ten dziwnie się zgadza z celem Kahału i nie w tem dziwnego, bo cel Kahału stał się celem Masonerji od czasu, gdy żydzi opanowali Masonerję i pchnęli ją w pożądanym dla się kierunku.

Był czas, kiedy żydów do łóż masońskich nie przyjmowano zupełnie, lecz spryt semicki sprawił to, że dzisiaj są

łoże przeważnie żydowskie, do których goje nie mają wstępu, a na jedynastu członków najwyższej rady bywa z zasady sześciu, czyli większość, żydów. Żydzi więc stali się właściwymi kierownikami Masonerji i być może, w tym celu tworzy się coraz to nowe tajemnicze stopnie i ultra-stopnie, ażeby zasłonić nimi faktycznych kierowników z semickimi nosami, od których naturalnym wiedziony instynktem zachnąłby się niejeden B... mason. Że zaś w danem twierdzeniu nie masz najmniejszej przesady, przekonywają nas dokumenty wykryte i ogłoszone w Carskiem Siole w 1905 r. przez niejakiego Siergieja Nilusa p. t. „*Niebezpieczeństwo żydowskie. Protokoły uczonych starszych Sjonu*“. Z tych właśnie dokumentów tajnych dowiadujemy się, że masoni-goje są prostacko narzędziem i nieszczęsną ofiarą w rękę żydostwa. Jest tam mowa o gojach jako o godnym pogardy ciemnym bydle, które można z łatwością wyzyskać i pokierować w dowolnie obranym kierunku. Nic przeto dziwnego, że w 1861 roku Mistrz masonski żyd Crémieux woła z bezczelnym cynizmem, że „miejsce cesarzy i papieży zajmie teraz nowe królestwo, nowa Jerozolima“¹⁾. Mason zaś Carlile powiada, że W. Łoża jest dziś całkowicie żydowska!

O przesiąknięciu Masonerji duchem żydowskim świadczą wiele innych okoliczności.

Przedewszystkiem zwraca naszą uwagę czysto żydowski wygląd łoży masonskiej. Zaraz przy wejściu widzimy dwie kolumny, jedna czarna, druga biała; są one przypomnieniem owego słupa cudownego, który prowadził żydów z Egiptu do Ziemi obiecanej — był on ciemny w dzień, a jasny w noc. Nazwy tych kolumn *Jaehin* (Jehowa umoenił) i *Boaz* (w Nim t. j. w Jehowie siła) są czysto hebrajskie i odpowiadają nazwom kolumn, umieszczonych przy wejściu do świątyni Jerozolimskiej. Oprócz powyższych dwóch kolumn, łożę zdobi 10 innych, które w połączeniu z kolumnami *Jaehin* i *Boaz* wyobrażają 12 pokoleń izraelskich. Wewnętrzny rozkład łoży przypomina typową synagogę żydowską, a na prympalnym miejscu widzimy hebrajski napis „Jehowa“ tarczę-

¹⁾ Archives Israelites 1861 str. 65.

Dawida, złożoną z dwóch trójkątów; sufity pomalowane niebieskim nacjonalnym kolorem żydowskim. Nazwy miesięcy masonskich, wzięte z kalendarza żydowskiego, a rok masonski zaczyna się w jednym czasie z rokiem religijnym żydów. Wiele stopni masonskich nosi nazwę hebrajską np. stopień „Kadosz” po hebrajsku znaczy „święty”. Ceremonjały zaś przyjęte do łoż wprost echną żydowszczyzną — ciągle tam się mówi o Jeruzolimie, o odbudowie świątyni Salomona, o aree przymierza, eherabinach, stole pokładnym, świeczniku siedmioramiennym, górze Synaj itd. W masonerji zaś przybrancj, czyli w masonerji kobiet Judyta i Ewa odgrywają główną rolę. Słowem na każdym kroku przebija jak najściślejszy związek pomiędzy masonerją, a żydostwem: obie podziemne organizacje Kahał i masonerja dążą do wyćpienia religji Chrystusowej i do materialnego zapanowania nad światem. I bodaj tylko ta zachodzi różnica pomiędzy organizacją żydowską, a masonską, że inicyjatywa i impuls pochodzą od pierwszej, a druga jest tylko skutecznem i posłusznem narzędziem w przeprowadzaniu planów. W istocie bowiem jakieżby interes miały ludy chrześcijańskie w odbudowaniu świątyni Salomona, albo co za bezsensowność nazywania łoży *Wielkim Wschodem* założonej w Paryżu? Wszystko nam wymownie świadczy, że masoni wprost bezwiednie pracują w interesie żydów tych nadętych „książąt Jeruzolimy” którym służą tylko za „stołeczek pod nogi” kładą koronę na głowę, ścielą królestwa pod stopy. Biorąc tedy pod uwagę powyższe twierdzenie, oparte na niezbitych dowodach, dochodzimy do przekonania, że cała masonerja z tysiącami łoż, olbrzymią ilością członków i miliardowemi środkami jest tylko siłą, wspierającą Kahał, a właściwie torującą mu drogę. Jeżeli do tego dodamy najrozmaitsze partie antyspołeczne i wywrotowe, poczynając od socjalistów umiarkowanych, a kończąc na skrajnych anarchistach, będące niewątpliwie pod batutą Kahała, wówczas dopiero przed naszymi oczyma stanie żywy obraz potęgi podziemnego mocarstwa, napełniającej być może naszą ponuremi przewidywaniami.

I cóż my na to? Czy schylimy kornie swe niewolnicze karki pod stopę żydowską, pozwolimy na własnym grzbiecie

wypisać paragrafy messjanizmu talmudycznego? — Przenigdy. Byłoby to naszą zgrabą.

Żydostwo urosło dziś w potęgę głównie dlatego, że działa solidarnie, że wszyscy członkowie podziemnego mocarstwa przejęci są do fanatyzmu jedną myślą podboju świata, ujarznienia gojów, podczas gdy u chrześcijan nie masz solidarności. Gdy chrześcijanie, podzieleni na partje i partyjki, wzajemnie się gryzą i zwalczają, synowie Judy, idąc ławą, wypierają nas prawie w każdej dziedzinie życia, głów nie zaś biją nas na polu ekonomicznem. W sposób gorący kowry gromadzą pieniądze, ażeby za pomocą magicznego blasku złota zapanować nad gojami. Jeżeli się dziwimy dlaczego dzisiaj złoto tak drogie i czemu go tak mało, to odpowiedź na to prosta — zniknęło ono w kieszeniach żydowskich. Żydzi pozostawili gojom papiery, a za pomocą zgromadzonego kruszcza pójdą podbijać świat.

W Polsce żydzi rozpanoszyli się w sposób szczególniejszy. Zaproszeni ongiś jako goście, w ciągu kilku wieków rozmnożyli się jako mrowie i zawładnęli prawie całkowicie naszym handlem i przemysłem. I podczas gdy prawdziwi synowie Ojczyzny zmaszeni byli wędrować za morze, by znaleźć kęs chleba, żydzi naksztali żarłocznych pijawek wysysali krew Polski. A obecnie, gdy nam przygrzało słoneczko wolności, zacheiewa się im wpływów politycznych, stanowiska uprzywilejowanego po tysiącznych zdradach, intrygach i kno waniach podczas okupacji, po niekzemnych machinacjach politycznych, trwających aż do dnia dzisiejszego. Polacy! Tu się rozwiązuje problemat naszego istnienia! Pamiętajmy, że w dzisiejszym kapitalistycznym stroju społecznym naj-poważniejszą rolę, jakoby fundament, stanowi silne i zamożne *mieszczaństwo*. Społeczeństwa, pozbawione mieszczaństwa, jak podcza nas historia, skazane są na zagładę. U nas niestety stan mieszczański stanowią żydzi, plemię całkiem obce, nie mające nie wspólnego z naszą ziemią i tradycją, owszem wrogie nam, a nawet moeno niebezpieczne przez swą tajemną sprężystą organizację i sprytne wyzyskiwanie innych wrogich nam potęg zorganizowanych. Niebezpieczeństwo tej organizacji potęguje przewrotna, z niezem nie rachująca się

etyka Talmuda. Jeżeli więc nie pomyślimy zawczasu o skapieniu własnych sił i nie zabierzemy się do obrony kraju od wewnętrznego wroga, to przyjdzie czas, kiedy staniemy się smaczem śniadaniem dla okrutnego smoka z głową semity. Rosja jest tego dowodem.

W imię więc uczuć religijnych i miłości Ojczyzny, w imię własnych interesów, nie wzywając nikogo do rozlewu krwi i nienawiści, które niegodne są człowieka kulturalnego, stośmy jak jeden mąż, ramię przy ramieniu, zwartą falangą pracujmy nad *odżydzeniem kraju*. Nie zmaszając nikogo do zmiany religii lub narodowości, nie pozwalajmy pluć na nasze ołtarze, karać świętą przeszłość, znieważać uczucia narodowe, deprawować i rujnować społeczeństwo. Zajmijmy względem nich stanowisko obronne, uświadamiajmy bezkrytyczny ogół kim jest żyd, a nie tracąc ani jednej chwili czasu, łączmy się w spółki, dawajmy w ręce rodaków pewne przedsiębiorstwa, zakładajmy po miasteczkach chrześcijańskie gospody, sklepiki wiejskie, spółki spożywcze, syndykaty rolnicze, instytucje kredytowe i t. d. Przeciwstawmy żydom energję, przedsiębiorczość, pracę, oszczędność, sumienną fachowość, obok niezłomnej solidarności narodowej, a wówczas żydzi sami się od nas wyniosą, bo w społeczeństwie oświeconem, solidarnem i ekonomicznie silnem upadną sprzyjające warunki nieczemnego krętaństwa. A to nas najbardziej uchroni od kahalnej, czy też innej potęgi ciemności.



INSTYTUT
 BADAŃ LITERACYJNYCH
 BIBLIOTEKA
 00-300 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
 Tel. 26-68-63

F

22.861